

Chruszczow i Tito konferują na Brioni

W poniedziałek przed południem odbyły się w białej willi na Brioni rozmowy między pierwszym sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowem a prezydentem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, sekretarzem generalnym Związku Komunistów Jugosławii J. Tито.

W toku rozmów, które przebiegały w atmosferze szczeroty i całkowitego wzajemnego zrozumienia odbyła się przyjacielska wymiana poglądów na obecną sytuację międzynarodową i na aktualne zadania międzynarodowego ruchu robotniczego. Omówiono też sprawy dalszego rozwoju współpracy między obu krajami.

Rozmowa między Tito a Chruszczowem, z udziałem innych osobistości trwała 2,5 godziny. (PAP)

Rozmowa w KC KPZR

Członek Prezydium, sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew i członek Prezydium, sekretarz KC KPZR Nikołaj Podgornij przyjechali 26 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego delegację Komunistycznej Partii Indonezji z przewodniczącym KC KP Indonezji Aiditem na czele. W czasie przyjacielskiej rozmowy kontynuowano wymianę poglądów na zagadnienia stanowiące przedmiot zainteresowań obu stron. (PAP)

W 24 rocznicę Września

Manifestacje antywojenne w miejscach walki i męczeństwa

1 września br. przypada 24 rocznica najazdu hitlerowskiego na Polskę i wybuchu II wojny światowej. W wielu miastach i miejscowościach odbędzie się w tym dniu manifestacje antywojenne; w miejscach upamiętnionych walką lub męczeństwem naszego narodu, pod pomnikami, złożone zostaną wieńce i kwiaty.

Wielka antywojenna manifestacja odbędzie się na terenach jednej z największych i najkrwawszych bitew jaką

XIII Plenum KC PZPR tematem obrad ZNP w Wągrowcu

Dwa dni trwały obrady plenarne Zarządu Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w gmachu wągrowskiego Liceum Pedagogicznego. Przybyli także na nie prezes Zarządu Głównego ZNP — doc. dr Józef Kwiatek, który nakreślił zadania nauczycieli na tle wytycznych XIII Plenum KC PZPR. Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — dr Jan Stoiński, przedstawiciel partii i stronnictw politycznych. W dyskusji wysunęto dezyderat jednolitego frontu wychowawczego łączącego szkoły, rodziny, placówki upowszechniania kultury i oświaty zakłady pracy i organizacje społeczne.

W poniedziałek po południu uczestnicy narady zwiezili niedaleko Wągrowca położoną Kopalnię Soli w Wągrowcu. W drugim dniu, to jest wczoraj, omawiano dalszą działalność sekcji i ogólny ZNP na terenie województwa oraz podjęto uchwały zobowiązujące członków ZNP do realizacji w nowym roku szkolnym dezyderatów zawartych w ostatnim plenum KC PZPR. Naradzie przewodniczył prezes ZO ZNP mgr Marian Walczak. (P)

40 tys. turystów zawdzięcza Białowieżę

Od początku br. Białowieża Park Narodowy odwiedziło już ok. 40 tys. turystów indywidualnych i w grupach wycieczkowych. Wśród 450 gości zagranicznych, przybyłych z krajów tak odległych jak m. in. Japonia, Kanada czy Australia, było wielu naukowców — przyrodników. (PAP)



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB Środa, 28 VIII 1963 Nr 264 [6083]

Przywrócić równowagę wzrostu produkcji, zatrudnienia i płac

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

26 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza narada z przewodniczącymi prezydium wojewódzkich rad narodowych i rad narodowych miast wyłączonych z województw, z udziałem przedstawicieli centralnych instancji partyjnych i związkowych oraz zainteresowanych ministrów i kierowników urzędów centralnych.

Narada poświęcona była realizacji przez rady narodowe Uchwały Rady Ministrów i CRZZ z 23 lipca br. dotyczącej kontroli i analizy kształtowania się wydajności pracy i zatrudnienia w przedsiębiorstwach społecznych.

W dyskusji, w której wzięli udział przewodniczący prezydium WRN i ich zastępcy, kierujący pracami woj. zespołów do spraw realizacji omawianej uchwały, skoncentrowano się głównie na naswietleniu do-

tychczasowych niedociągnięć i uchybień w jej wykonaniu w zakładach pracy podległych prezydium rad narodowych i w zakładach spółdzielczych.

Na naradzie ustalono dalsze zadania dla prezydium rad narodowych w wykonaniu uchwały, które mają na celu zapobieżenie naruszeniu równowagi między tempem przyrostu produkcji a stanem zatrudnienia, funduszu płac i wydajności pracy. Zwrócono uwagę na konieczność postawienia przez zespoły wojewódzkie przed zakładami pracy: na swoim terenie konkretnych zadań w zakresie oszczędności zatrudnienia i funduszu płac oraz podniesienia wydajności i dyscypliny pracy w 1963 r. Prace nad realizacją uchwały powinny stać się podstawą dla właściwego ukształtowania wskaźników planu operatywnego na IV kwartał br. i punktem wyjścia do prawidłowego opracowania narodowego planu gospodarczego na rok 1964.

Na naradzie wiceprezes Rady Ministrów Julian Tokarski udzielił informacji o sytuacji w zakresie przewozów jesiennych i zimowych i związanych z tym zadań prezydium rad narodowych. Bieżący stan skupu zbóż i niektóre problemy kontraktacji omówił podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu — Stanisław Lindberg. (PAP)

Park Pomnik Braterstwa na Cytadeli znalazł żywy oddźwięk w ZSRR

Informowaliśmy już o projekcie urządzenia na gruntach dawnej Cytadeli Parku Pomnika braterstwa broni i przyjaźni polsko-radzieckiej. Projekt ten znalazł żywy oddźwięk w Kraju Rad, gdzie

Park obsadzony będzie drzewami i krzewami nadesłanymi z północy, centrum i południa Związku Radzieckiego. Ozdobią go kwiaty wyrosłe z nasion, otrzymanych z różnych republik radzieckich. Będzie to widoczny symbol przyjaźni między narodem polskim, a narodami Związku Radzieckiego.

Wspólne walki z hitlerowcami upamiętni ziemia z pola bitwy pod Lenino i Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, która znajduje się w urnie w parku na honorowym miejscu. Listy z Kraju Rad na apel Społecznego Komitetu Budowy Parku Pomnika nadchodzą coraz liczniej.

Jedną z pierwszych odezwała się Kijowska Rada Okręgu Przemysłowego. W liście S. Szewczenki w języku ukraińskim czytamy, że: „Rada całkowicie podtrzymuje inicjatywę Poznania i z całego serca życzy powodzenia w realizacji szlachetnego celu urządzenia parku-pomnika ku czci wiecznej i niezłomnej przyjaźni polsko-radzieckiej”. Rada zapowiada przysłanie we wrześniu lub październiku sadzonek dębów, kasztanów, bzu i nasiona kwiatów, szczególnie lubianych przez naród ukraiński.

Z północy Kraju Rad, z Leningradu, Społeczny Komitet

Więcej szkół i uczniów

Za tydzień pierwszy dzwonek

Kończą się już wakacje. Z akcji letniej skorzystało 200 tys. młodzieży wielkopolskiej; 53 tys. chłopców i dziewcząt odpoczywało na koloniach, 15 tys. na półkoloniach, 16 tys. na obozowiskach, 6 tys. na obozach wędrownych. Zdąży egzamin tzw. formy wczasów w mieście i na wsi, które objęły 10 tys. dzieci oraz harcerska i ZMS-owska akcja nieobozowego lata dla 2,8 tys. dzieci. W akcji letniej pomagały również ofiarne komitety blokowe i TPD. W sumie z wypoczynku zorganizowanego skorzystało o 20 tys. dzieci więcej, niż w roku ubiegłym.

Podczas gdy młodzież zażywała przyjemności wakacyjnych, w blisko 300 szkołach przeprowadzano kapitalne remonty i kończono budowę nowych gmachów szkolnych. 1 września, a więc dwa dni przed uroczystym rozpoczęciem nauki, otwartych w województwie zostanie 16 nowych szkół podstawowych. (w Poznaniu 5), 1 liceum ogólnokształcące i 2 przedszkola. Do końca br. przybędzie 38 szkół podstawowych (w tym 18 szkół Tysiąclecia), 20 budynków mieszkalnych, 1 warsztat i 2 internaty.

Albert Schweitzer:

Układ Moskiewski

„promykiem w ciemności”

„Promykiem w ciemności” nazwał wybitny działacz społeczny, Albert Schweitzer, Układ Moskiewski w sprawie częściowego zakazu doświadczeń z bronią nuklearną. Jak donoszą agencje z Kijans Port, rzecznik prezydenta zakomunikował, iż dr Schweitzer w liście do prezydenta USA, Kennedy'ego nazwał zawarcie układu „jednym z największych, a być może największym wydarzeniem w historii świata”.

„Poprzez ten układ — stwierdza Schweitzer w liście wysłanym ze swego szpitala w Lambaré — świat uczynił pierwszy krok na drodze prowadzącej do pokoju”. (PAP)

Podpisy 71 państw

W dniu 26 sierpnia ambasador Nepalu w ZSRR, J. Singha i chargé d'affaires Szwajcarii, A. Natural na polecenie swych rządów podpisali układ o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej.

Dotychczas układ podpisali w Moskwie przedstawiciele 71 państw. (PAP)

W Poznaniu nadal utrzymana zostanie trzyszyścioklasowa w 18 oddziałach szkół podstawowych, 942 oddziały poprawy już naukę jednoznanową.

W szkolnictwie średnim uczęszczać na dwie zmiany. Nieco obniżyła się liczba nowo przyjętych uczniów do liceów ogólnokształcących gdyż w myśl zarządzenia Ministerstwa Oświaty jeden oddział liceum nie może przekraczać 40 uczniów. W szkolnictwie zawodowym uruchomi się nowe specjalności; wia- dze szkolne myśla bowiem o przyszłych potrzebach gospodarczych Wielkopolski. I tak — w związku z przyszłym otwarciem odlewni w Sremie, w Poznaniu szkolici się będzie formierzy i techników odlewnictwa, a w powiecie konińskim powstaje wiele szkół przyzakładowych celem przygotowania fachowców. Technikum Ekonomiczne w Poznaniu otrzymało urzędzenia, które pozwolą młodzieży uczyć się księgowości zmehanizowanej.

Ogółem do 2.500 szkół Wielkopolski uczęszczać będzie ponad pół miliona młodzieży, o

32 tys. więcej niż w roku ubiegłym; to spowodowało zwiększenie kadry nauczycielskiej o 660 osób.

Nowy rok nauki jest bardzo ważny, gdyż stanowi pierwszy etap realizacji reformy szkolnej. Zmianą programu objęte zostaną klasy piąte, które otrzymują nowe podręczniki. Wchodzą też w życie nowe plany wychowania młodzieży, który oprócz rozszerzenia i podstawienia na wyższym poziomie przedmiotów przyrodniczych i matematycznych, uwzględni konieczność zbliżenia szkoły do życia od strony teoretycznej jak i praktycznej (zdolność samodzielnego posługiwania się narzędziami produkcyjnymi). W przedmiotach zaś humanistycznych więcej miejsca znajdzie współczesność. (wch)

Sekretarz RWP w Polsce

W poniedziałek przybył do Warszawy sekretarz Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Nikołaj W. Faddiejew z grupą ekspertów. Omówi on bieżące sprawy z aktualnie pełniącym obowiązki przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWP, przedstawicielem PRL w RWP wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem.

26 bm. N. W. Faddiejew odbył dłuższą rozmowę z wicepremierem Jaroszewiczem. (PAP)

W jakich warunkach można dzielić gospodarstwa rolne?

Rozporządzenie do ustawy sejmowej

Ostatnio ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, ustalające niektóre praktyczne zasady działania ustawy sejmowej z czerwca br., „o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych”. Przy okazji warto przypomnieć, że ustawa ma na celu zahamowanie szkodliwego dla gospodarki rolnej, procesu rozdrabniania gospodarstw chłopskich oraz ograniczenie uciążliwych dla nich spłat rodzinnych.

Rozporządzenie Rady Ministrów określa więc, w jakich warunkach dopuszczalny jest podział gospodarstwa w drodze sprzedaży jego części, działu spadkowego lub też znieśienia współwłasności. Przy czym, rozporządzenie ustala podstawową normę hektarową, poniżej której nie można dzielić gospodarstwa z powodu działu rodzinnego. Ustala również minimalne normy obszarowe, którym muszą odpowiadać gospodarstwa w poszczególnych województwach, aby mogła być dokonana transakcja sprzedaży ziemi. W ten sposób chroni się przed rozdrabnianiem gospodarstwa — stanowiące pełnowartościowe warsztaty rolne.

Rozporządzenie Rady Ministrów wyjaśnia również bliżej, kto ma prawo do udziału w spadku, kto otrzymuje ziemię, a kto korzysta ze spłat spadkowych, w jakim zakresie i w jakich warunkach.

Obecnie więc rolnicy mogą już otrzymać odpowiedź na nurtujące wielu z nich pytania w sprawie dzielenia gospodarstw, znajdujące między innymi wyraz w listach kierowanych do władz terenowych, biur notarialnych, a także Ministerstwa Rolnictwa. Wyjaś-

nienia w tych sprawach można uzyskać w powiatowych radach narodowych, bez których decyzji nie może być też dokonany żaden podział gospodarstwa. (PAP)

India zakazuje kolportażu materiałów antyradzieckich

Jak donosi Indyjskie Biuro Informacyjne, India zakazała chińskim przedstawicielom dyplomatycznym w Delhi kolportażu materiałów antyradzieckich.

Minister stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Indii pani Lakshmi Menon oświadczyła w parlamencie, iż rząd Indii wyraża ambasadzie ChRL swe niezadowolone w związku z wrogą kampanią prowadzoną przez ChRL przeciwko krajowi zaprzęzionemu z Indią. (PAP)



TRZECI ETAP WDP WYGRAŁ ZADROŻNY

W poniedziałek rozegrano trzeci etap Międzynarodowego Kolarskiego Tour de Pologne. Trasa prowadziła z Tarnowa do Zakopanego i miała 181 km długości. — Niespodziewanym zwycięzcą tego typowo górskiego etapu został utalentowany kolarz LZS z Mazowsza, Zadrożny.

Trzeci etap, mimo że był bardzo ciężki, nie przyniósł żadnych zmian w klasyfikacji najlepszych kolarzy. Kudra utrzymał swoją pozycję. Wiceliderem jest nadal Holender, van Ginneken.

WYNIKI TRZECIEGO ETAPU
1. Zadrożny (LZS) 5:10,16 (z bonifikatą), 2. Beker (LZS) 5:11,00 (z bonifikatą), 3. Palka (LZS) 5:11,30, 4. Macyszyn (CRZZ) 5:11,30, 5. Osiński (CRZZ) 5:11,30, 6. Kosela (CRZZ) 5:11,50, 7. Staron (CRZZ) 5:11,50, 8. Bylik (LZS) 5:11,50, 9. Kudra (CRZZ) 5:11,50, 10. Zapala (LZS) 5:11,50.

Pompidou w Kopenhadze

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych premier Francji, Pompidou, przybył z trzynie, prywatną wizytą, do Kopenhagi. Gościła witali; premier Dani, Krag i minister spraw zagranicznych, Haekkerup. (PAP)

Zgon biskupa Czesława Kaczmarska

W poniedziałek, 26 bm. zmarł w wieku 68 lat, ks. biskup Czesław Kaczmarski.

PAP

Aresztowanie przywódcy mafii

W czasie niespodziewanej akcji policji aresztowany został w niedzielę w Misilmeri (15 km od Palermo — 60-letni Giusto Bonanno, jeden z przywódców miejscowej mafii. Ukrywał się on u jednego ze swych przyjaciół, również członka mafii, który wraz z nim został aresztowany.

Giusto Bonanno, który „panował” w Misilmeri, znajdował się na czele listy członków mafii, poszukiwanych przez policję włoską. Odpowiedział on przed sądem za około 20 zabójstw, kradzieży i współdziałania w popełnionych przestępstwach. Bonanno ma przeszłość szczególnie ciemną. Kilka lat temu skazany już został na dożywotnie więzienie, jednakże wyrokiem sądu rewidowanego został uwolniony z powodu braku dowodów. Obecnie ciąży na nim poważne podejrzanie o m.in. zabójstwa dwóch pasterzy, do konanego 17 kwietnia br. w pobliżu Misilmeri. (PAP)

Morderstwa programów wyższych studiów technicznych

290 tys. absolwentów opuścić ma do 1980 r. wyższe uczelnie techniczne. Wskaźnik ten założony w planach perspektywicznych jest miarą wielkości zadań stojących przed naszymi politechnikami. W okresie tym poważnie rozwinięte są zadania specjalistów dla dziedzin szczególnie ważnych w naszej gospodarce. 6-krotnie w stosunku do stanu aktualnego wzrosła liczba absolwentów studiów w zakresie elektrotechniki i łączności, blisko 5-krotnie chemii, 4,5-krotnie mechaniki, ponad 2-krotnie budownictwa lądowego.

Z realizacją tych zadań wiąże się konieczność rozwiązania wielu zagadnień organizacyjnych i programowych. Obok rozbudowy politechnik przewidziane jest powołanie kilku uczelni nowego typu — wyższych szkół zawodowych. Ulegną zmianom proporcje między szkołami dziennymi, a systemem studiów dla pracujących, wyraźnie na korzyść tych ostatnich. Zasadniczym warunkiem należytego przygotowania specjalistów jest ukształtowanie koncepcji studiów technicznych odpowiadającej współczesnym potrzebom gospodarki. Prace w tym kierunku prowadzone w Ministerstwie Szkolnictwa

Specjaliści 22 krajów na obradach w Dubnej

310 specjalistów z 22 krajów świata uczestniczy w międzynarodowej konferencji do spraw akceleratorów wielkiej energii, która odbywa się w Dubnej pod Moskwą.

Jak oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej w Dubnej członek Akademii Nauk ZSRR, W. Wexler, około połowy uczestników konferencji reprezentuje kraje kapitalistyczne, a pozostali kraje socjalistyczne.

Wexler szczegółowo omówił problemy nad którymi obradują uczestnicy konferencji. (PAP)

Czy koniec mafii?

Mafia — to potężna organizacja bandycka, pozostająca najczęściej na usługach wielkich obszarników, działająca szybko i sprawnie, wszechwiedząca i wszechobecna, nie przebiegająca w środkach, gdy chodzi o zemstę na kimś, kto ośmielił się naruszyć „kodeks honorowy” podziemnego świata. Niektórzy nazywają ją „sycylijskim stylem życia”. Ale style życia się zmieniają, a mafia pozostaje wciąż ta sama i nikt nie może jej pokonać. Czemu to przypisać? — Dyscyplinie, dobrej organizacji, solidarności — powiedział jeden z „działaczy” mafii korespondentowi szwajcarskiego tygodnika „Weltwoche”, który dotarł do jego „kwatery głównej” koło Palermo.

Ale nie to stanowi o sile mafii. Są jeszcze — a raczej przede wszystkim — szeregi rożnogatnione powiązania z wysoko postawionymi osobistościami. Mało kto wie zapewne, że premier włoski z okresu pierwszej wojny światowej, Vittorio Emanuele Orlandi, do którego reprezentował Wio-

Granice państw a pokojowe współistnienie

Artykuł dziennika „Izwestia”

„Wszelkie spory dotyczące granic powinny być rozstrzygane tylko środkami pokojowymi. Jest to jedynie możliwa w naszych czasach odpowiedź dyktowana normami moralnymi i prawnymi, zgodna z wymogami politycznymi, wyrażająca wolę narodów, zgodna z ideami postępu” — takiego zdania jest wybitny radziecki specjalista z dziedziny prawa międzynarodowego prof. Grigorij Tunkin, którego obszerny artykuł pt. „Granice państw a pokojowe współistnienie” zamieścił w poniedziałek dziennik „Izwestia”.

„Walka o pokój, o pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych — głosi artykuł — jest jedną z najważniejszych form walki narodów przeciwko imperializmowi i przygotowywaniem przezeń nowym wojnom. Walka ta osłabia front imperializmu, izoluje jego najbardziej agresywne koła, stwarza pomyślne warunki dla walki proletariatu w krajach kapitalistycznych, dla walki z ko-

lonializmem i neokolonializmem.

Zagadnienie granic państw wychodzi — pisze prof. Tunkin — należyte więc rozpatrywać w świetle nowej sytuacji i zadań, które z niej wynikają. Marksizm-leninizm wychodził i wychodzi z założenia, że sprawa granic państwowych powinna być rozstrzygnięta na zasadzie samookreślenia narodów...

Nawiązując do zbrojnego konfliktu granicznego między Indią i ChRL, prof. Tunkin podkreśla, że „konflikt ten nie tylko zespół stosunki między Chinami i Indią, nie tylko utrudnił walkę sił postępowych i przyczynił się do aktywizacji reakcji w samej Indii. Stworzył on nowe ognisko napięcia międzynarodowego, utrudniając walkę narodów Azji przeciwko imperializmowi”.

„Zapewnienie nienaruszalności istniejących granic, pokojowe rozstrzygnięcie sporów

Wycofanie wojsk ONZ z Konga?

Mimo sugestii W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych aby wojska ONZ pozostały w Kongu jeszcze przez okres najbliższych miesięcy, sekretarz generalny ONZ, U Thant jest w dalszym ciągu zdecydowany doprowadzić do zakończenia tej kosztownej operacji wojskowej. Przypuszcza się, iż w najbliższych dniach przedstawi on Radzie Bezpieczeństwa swój raport w tej sprawie. (PAP)

Konflikt Syria — Izrael w Radzie Bezpieczeństwa

W poniedziałek Rada Bezpieczeństwa obradowała nad sytuacją, jaka wytworzyła się na granicy Izraela z Syrią i Jordanią po ostatnich zbrojnych incydentach w tym rejonie. Rada wysłuchała raportu gen. Bulla szefa grupy obserwatorów ONZ. W raporcie swym gen. Bull domaga się, aby zarówno Syria, jak Izrael wzięły udział w rozmowach z grupą obserwatorów ONZ dla uniknięcia w przyszłości nowych zbrojnych konfliktów. Zaproponował on również wyłączenie jeńców i zorganizowanie tymczasowych ruchomych

granicznych ma niezwykle ważne znaczenie dla zapewnienia pokoju i pokojowego współistnienia — pisze na zakończenie autor artykułu. Narody nie mogą i nie powinny dopuścić do tego, aby „miecz Damoklesa” konfliktów zbrojnych z powodu granic nadal wisiał nad nimi, zagrażając wtrąceniem świata w otchłań wojny termojądrowej. (PAP)

Zakończenie rozmów Aref — Naser

W poniedziałek opublikowano w Kairze komunikat podsumowujący wyniki spotkania prezydenta ZRA Naser z prezydentem Iraku Arefem.

Komunikat głosi: w dniach od 21 do 26 sierpnia obaj prezydenci prowadzili rozmowy na temat sytuacji w krajach arabskich oraz stosunków wzajemnych między obu krajami. Podkreślili oni konieczność likwidacji rozbieżności i stworzenia pomyślnych warunków dla urzeczywistnienia jednolitości arabskiej. Obaj prezydenci opowiedzieli się za zacieśnieniem stosunków między Irakiem a ZRA na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej, kulturalnej i wojskowej. Obie strony podkreśliły gotowość podjęcia zdecydowanych kroków wobec każdej próby agresji Izraela przeciwko krajom arabskim.

Prezydenci wyrazili uznanie dla postępu osiągniętego przez Republikę Jemeńską i dla jej zwycięstw nad siłami imperialistycznymi i reakcyjnymi.

Wyrazili oni ponownie wiarę w jedność walki całego narodu arabskiego przeciwko imperializmowi i panowaniu reakcji.

Prezydent Aref zaprosił prezydenta ZRA do odwiedzenia Republiki Irackiej. Prezydent Naser przyjął zaproszenie. Odwiedzi on Irak w październiku. (PAP)

Nowa książka o Hitlerze

Na jesień b. roku zapowiadana jest przez monachijskie wydawnictwo „Ruetten und Loening” edycja nowej obszernej biografii Hitlera pióra Hansa Bernharda Giseviusa, autora głośnej książki wspomnieniowej o czasach hitlerowskich w Niemczech pt. „Droga do końca” (Gisevius był swego czasu w kierownictwie wywiadu hitlerowskiego — w czasie procesu norymberskiego występował jako jeden z głównych świadków oskarżenia).

Jak zapowiada wydawnictwo, autor nowej biografii opragne „rozwiązać szereg popularnych legend o Adolfie Hitlerze”. Obraz szalonego, bliskiego choroby umysłowej człowieka, którego dążeniami dał się zwieść cały naród, okazał się, no dłużej studiach autora nowej książki, również bezpodstawnym jak i legenda o fuchrerze, którego spotkał upadek spowodowany przez nieudolność i zbrodnie jego bonzów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Dłot.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 511-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P.

Międzywojewódzka Spartakiada LZS przy zakładach rolnych

Na Ziemi Gnieźnieńskiej spotkają się w dniach 31. 8. — 1. 9. najlepsi sportowcy Ludowych Zespołów Sportowych przy Państwowych Gospodarstwach Rolnych z czterech województw. Równocześnie przybędą do Gniezna uczestnicy I ogólnopolskiego zjazdu turystów motorowych. Przez dwa dni Gród Lecha „okupować” będzie ponad tysiąc LZS-owców z województw: zielonogórskiego, szczecińskiego, koszalińskiego i poznańskiego.

Międzywojewódzka spartakiada mimo, że odbywa się dopiero po raz czwarty, ma już swoją tradycję i niemały dorobek sportowy. Wystarczy bowiem wspomnieć, że odbyte niedawno mistrzostwa lekkoatletyczne Zrzeszenia LZS w Olsztynie zakończyły się wielkim sukcesem reprezentantów województwa północno-zachodniego. Na pięć pierwszych miejsc w ogólnej punktacji mistrzostw, cztery wywalczyli wojewódzcy biorące regularnie udział w tej spartakiadzie. Obok wymiernych w czasie i punktach efektów tych spartakiad trzeba także zwrócić uwagę na wzrost popularności wychowania fizycznego wśród pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych a także wsi spółdzielczej i indywidualnej. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się ostatnio na wszy czynn wypoczynek w formie licznych imprez turystycznych. I dlatego program spartakiad obejmując od tego roku także turystyczne zloty motorowe.

Poznańscy artyści sportowcom NRD

Znany zespół muzyczny poznańskiej „Estrady” pod kierownictwem Jerzego Grzewińskiego wraz z piosenkarką Wiesławą Drojecką bawił w tych dniach gościnnie w NRD. W ramach współpracy miast Poznań — Cottbus artyści poznańscy zaproszeni zostali przez Okręgowy Komitet SED do Luben, gdzie wystąpili na specjalnym koncercie dla czołowych sportowców NRD. W miejscowości tej odbywały się aktualnie zgrupowanie narodowej kadry lekkoatletów. Koncert, w którym brały również udział zespoły muzyczne radia NRD zorganizowano na plenerowej estradzie. Występy zespołu poznańskiego oraz piosenki w wykonaniu Wiesławy Drojeckiej przyjmowane były z gorącą owacją. (Jot)

Zwycięzcy wyścigu łącznościowców

Na trasie Nowy Tomysł — Trzciel — Nowy Tomysł odbył się XV okręgowy wyścig kolarski łącznościowców w kategorii wyścigowej i turystycznej dla mężczyzn na dystansie 50 km oraz turystycznej dla kobiet na dystansie 25 km. Mimo nie najlepszej pogody zwycięzcy poszczególnych kategorii uzyskali bardzo dobre wyniki.

Wyścig na rowerach turystycznych wygrał Stanisław Kolodnicki z Sulęcina w czasie 1.23.35, przed Jerzym Kujawą z Konina 1.33.15 i Janem Graczykiem z Konina 1.33.25. Kategorii wyścigowej przynosiła zwycięstwo Zdzisławowi Hołyszowi z Nowej Soli 1.19.20, a Józef Palewski także z Nowej Soli przyszył na metę w tym samym czasie.

W wyścigu kobiet triumfowała aktualna krajowa mistrzyni resortu łączności Renata Habermann, która przejechała dystans 25 km z Trzciela do Nowego Tomysła w czasie 40.15. Drugie miejsce zajęła Stanisława Szeinert z Zielonej Góry, a trzecie Mieczysława Borowiak z Wrześni.

W punktacji zespołowej zwyciężył OUPT Konin przed I zespołem Nowego Tomysła, II zespołem Nowego Tomysła i OUPT Ostrów. (bd)

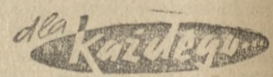
Przygotowania do tej wielkiej imprezy przebiegają bardzo sprawnie. Dzięki poważnemu zaangażowaniu się powiatowych i miejskich władz partyjnych, rad narodowych oraz gnieźnieńskiego inspektora PGR spartakiada będzie miała charakter rzeczwiściego przeglądu dorobku LZS na odcinku wychowania fizycznego a także poważny wydział społeczno-polityczny. Celem spartakiady jest również uczczenie Tytułu Państwa Polskiego XX-lecia powstania PRL, oraz XX-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Osa i Rofama nadal najlepsze

Kolejna eliminacja okręgowa do turystycznych motorowych mistrzostw Polski zakończona minionej niedzieli w Baranowie powołaniem przyniosła kolejny sukces „osiarzom” i członkom jednej z najmłodszych turystycznych sekcji motorowych LOK — rozginińskiej Rofamie. Na metę, która miała się w campingu PZM w Baranowie przybyło 61 pojazdów (101 uczestników) nie tylko z terenów województwa strefy północno-zachodniej, ale nawet z dalszych zakątków Polski.

W grupie motocykli indywidualnie zwyciężył Ireneusz Machoński z klubu LOK Osa Poznań 99 pkt. przed swym kolegą klubowym Marianem Przeworskim 99 pkt. i Waldemarem Antoniakiem z Energetyka Lublin 99 pkt. W grupie samochodowej dwa pierwsze miejsca zajęli reprezentanci szczecińskiej Arkonii Władysław Bozon i Henryk Mułka.

Zwycięstwo zespołowe (3-osobowe drużyny) odniosła Osa w składzie Machoński, Przeworski, Grzyński — 306 pkt. przed Energetykiem Lublin (Antoniak, Dziuba, Migda) 304 pkt. i Rofamą Rogoźno (Krzyżko, Tioczyński, Dworzeński) 293 pkt. W punktacji klubowej zwyciężyła Rofama Rogoźno 901 pkt. przed Arkonią Szczecin 787 pkt. i Osą Poznań 736 pkt. Organizatorem eliminacji był Automobilklub Wielkopolski (dla



W XIX wyścigu kolarskim dookoła Jugosławii zwycięzca drugiego nowego zlotu NRD, Polska reprezentacja zajęła 5 miejsce. W indywidualnym wyścigu wygrał Jugosłowianin Baltazar.

Międzynarodowe spotkanie w pływaniu USA — Japonia zakończyło się wysokim zwycięstwem Amerykanów 57:19. Wygrali oni 11 z 13 konkurencji.

Duży sukces odnieśli reprezentanci Polski na międzynarodowym turnieju koszykówki mężczyzn w Messynie (Włochy), zajmując pierwsze miejsce przed reprezentacją Włoch, Słowacją i hiszpańskim zespołem PJC z Barcelony.

Podczas międzynarodowych wyścigów motocyklowych i samochodowych w Brnie w kl. motocykli 125 ccm Polak Mankiewicz zajął niestety 13 miejsce, a w kl. 50 ccm Henek 15 miejsce.

W Jajce zakończyły się kajakowe mistrzostwa Europy. Nie przyniosły one sukcesu reprezentantom Polski, którzy powracają do kraju bez medali.



Na przedmiesiach Nowego Tomysła nastąpił ostry start do okręgowego wyścigu łącznościowców, w którym brali udział reprezentanci województwa poznańskiego i zielonogórskiego. Fot. — „Głos”

300.000 zł premii — czeka na Ciebie w „KOZIOŁKACH” K5972

OWOCEM PRAC SEJMU
PRL W TOKU JEGO II KA-
DENCJI BYŁY 174 USTAWY.
ICH OLBRYZIA WYK-
SZOŚĆ, BO 163 USTAWY —
TO UCHWALONE PRZEZ
SEJM PROJEKTY RZĄDOWE.
MOŻNA WIĘC POWIEDZIEĆ,
ŻE INICJATYWA USTAWO-
DAWCA KONCENTRUJE SIĘ
U NAS W RĘKACH RZĄDU.

To słuszne stwierdzenie nie
byłoby jednak pełne, gdyby
nie dodać, że znaczna część
przygotowywanych przez
rząd projektów ustaw jest po-
rostu wykonaniem sejmowe-
go „zamówienia”, wyrażające-
go się w konkretnych rezolu-
cjach Sejmu i dezyderatach
Komisji sejmowych. Jednym z
najbardziej ważkich przykła-
dów takiego przygotowania
projektu na zlecenie jest Ko-
deks Postępowania Admini-
stracyjnego, opracowany przez
rząd po swego rodzaju pona-
leżeniach Komisji Spraw Wew-
nętrnych.

Sejm poprawia

Ale na rezolucjach i dezy-
deratach nie kończy się
wpływ Sejmu na treść rzado-
wych przedłożeń. Spośród 163
rządowych projektów, Sejm
przyjął bez poprawek tylko
28 ustaw.

A do 135 projektów — Sejm
wniósł poprawki, uchwalone
po wszechstronnych dysku-
sjach przez komisje i na po-
siedzeniach plenarnych. Treść
i waga tych poprawek jest
różna. Część ma charakter po-
rządkowy i formalny, ale bar-
dzo wiele poprawek dotyczy
istotnej treści uchwalanych u-
staw.

Wylizyć wszystkich wpro-
wadzonych w ten sposób po-

Sens sejmowych poprawek

prawek, oczywiście, nie spo-
sób. Można się co najwyżej
pokusić o próbę uchwycenia
ich głównych kierunków.

Na czoło wysuwać się tu wy-
daje problem prawidłowego ko-
jarzenia interesów obywateli
z interesem ogólnym. Ta ten-
dencja wyrażała się np. w po-
prawkach, wnoszonych do pro-
jektów ustaw podatkowych.
Poprawki te oddały m.in. sze-
reg decyzji organom kolegial-
nym, zagwarantowały pierw-
zeństwo wierzycielności z ty-
tułu alimentów i należności za
pracę itd.

Ochrona interesów obywa-
te li, które mogą znaleźć się w
sprzeczności ze słusznym ge-
neralnym interesem państwa,
wyraża się również w popraw-
kach sejmowych, wprowadzają-
cych np. uprzywilejowanie
dzieci — w ustawie o zawie-
szeniu niektórych spłat spad-
kowych, lub zapewniających
możliwość wymiany prywat-
nych działek — w ustawie o
terenach budowlanych.

Obywatel-administracja

Analiza treści poprawek sej-
mowych wskazuje na swoiste
uczulenie komisji na sprawy
związane ze stosunkiem oby-
watel — administracja. Celem
tych poprawek jest ochrona
interesów obywatela przede
wszystkim przez ściśle okre-
ślenie praw i obowiązków o-
bywatela.

Bardzo liczne są poprawki
tego typu, wniesione przez
Sejm do projektu Kodeksu Po-
stępowania Administracyjne-
go (np. usunięcie wszelkich o-
graniczeń, krępujących obywa-
te la w wypowiedzaniu się co

do materiałów zebranych w
jego sprawie). Podobny cha-
rakter mają sejmowe popraw-
ki do ustawy o prawie loka-
lowym.

Do projektu ustawy o ze-
zwoleniach na wykonywanie
przemysłu, rzemiosła, handlu
i niektórych usług, Sejm
wniósł poprawki, mające na
celu skuteczne zapobieganie
możliwemu wypaczeniu jej
celu w praktyce przez dołowe
organy administracji.

Szczególnie wnikliwie oce-
niał Sejm projekty ustaw z
zakresu wymiaru sprawiedli-
wości. Istotne znaczenie mają
tu poprawki, umacniające
gwarancje praworządności.

Taki charakter mają np. po-
prawki do ustawy o zmianie
ustroju sądów powszechnych,
mające na celu podniesienie
wymagań, jeśli chodzi o kwa-
lifikacje zawodowe sędziów.
Podobnie przy uchwaleniu u-
stawy o zmianie przepisów po-
stępowania karnego, Sejm
wprowadził poprawki, mające
na celu maksymalne zagwa-
rantowanie niezawisłości są-
dów i ich praworządności (np.
przepisy, dotyczące
sędziów, przedłużające ter-
min na wniesienie rewizji
itd.).

Podstawowe zasady

Rząd, przygotowując więk-
szą część projektów ustaw, przed-
kładał Sejmowi, realizując
w sprawach zasadniczych wy-
tyczne partii, wynikające z u-
chwał jej władz i poparte
przez sprzymierzone z nią
stronnictwa polityczne. Kle-
rownicza rola partii wyrażała
się więc w inspirowaniu pod-
stawowych decyzji ustawo-
dawczych.

Z drugiej strony udział
Sejmu w podejmowaniu tych
decyzji wychodził daleko poza
ich formalno-prawną ocenę.
Wkład Sejmu zawiera istotną
treść merytoryczną, i to ze
szczególnym uwzględnieniem
problemów, dotyczących bez-
pośrednio obywatela. Ten cha-
rakter pracy Sejmu jest wy-
nikiem współdziałania na jego
terenie wszystkich stronnictw
politycznych.

A powiązanie to stanowi
praktyczny wyraz realizacji
dwu podstawowych zasad u-
strojowych Ludowej Polski —
zasady kierowniczej roli par-
tii i zasady zwierzchnictwa
Sejmu.

Opracował:

M. BAŃKOWICZ



Sezon skupu owoców i warzyw w peł-
ni, choć długotrwała susza wpłynęła na
znaczne obniżenie plonów. Minął już
„szczyt” pomidorowy i ogórkowy. Wa-
rzywa te dojrzają wcześniej niż zazwy-
czaj, a następna partia zaschnie na krza-
kach. Ta sama historia z kapustą, którą
rozprzeczano w lipcu, a obecnie odczuwa
się braki w zaopatrzeniu.

Jak sobie w tej sytuacji zamierzają
poradzić nasze spółdzielnie ogrodnicze,
które skupują warzywa i owoce od pro-
ducentów? Czy zdołają zaopatrzyć rynek
i zaspokoić potrzeby przemysłu prze-
twórczego? Na pytania te odpowiada
dyrektor handlowy Okręgu Poznańskie-
go CSO — mgr Stanisław Sokolnicki.

Jeśli wyniki półrocznej i miesięcznej
w skupie owoców i warzyw były na-
dzwyczaj korzystne, to perspektywy na
przyszłość nie zapowiadają się tak róż-
nowo. W minionym półroczu zakupiono
ogółem 7.655 ton warzyw, przekraczając
plan o 130 ton. Skup w analogicznym
okresie ubiegłego roku wynosił 6.600
ton. Więcej w tym roku było warzyw
wczesnych. Szczególnie „wysypały” wa-
rzywa w lipcu. Zakupiono ich 8.660 ton,
o 1600 ton więcej niż przewidywał plan
miesięczny, w tym samych ogórków aż
3.400 ton. Zazwyczaj w tym miesiącu
kupowało się od producentów około ty-
siaca ton ogórków. Wcześniejsza kapu-
sta też trzeba było odebrać w lipcu.

W skupie sierpniowym najpoważniej-
szą pozycję zajmują pomidory. Produ-
cenci dostarczyli ich do 15 bm. 2.900 ton.
Kolejne miejsce zajmują ogórki — 1.300
ton. Na pozostałe warzywa przypada za-
ledwie 1.100 ton. Kapusty było bardzo
mało, stąd braki w zaopatrzeniu rynku-
wym. Sytuacja poprawi się dopiero w
połowie września, gdy zacznie zbierać
się z pół kapusty późniejszej. Już dziś
można powiedzieć, że kapusta zawiódła,
nawet na niski poziom terenach
nadnotekch. Zakontraktowano wpraw-
dzie w tym roku duży areal, bo 3.200 ha,
co miało dać 7.300 ton kapusty. Możli-
wości zbytu są na 10—11 tys. ton. Tyle

W Budapeszcie — po-
dobnie jest zresz-
tą w innych mia-
stach — niełatwo
napić się rano cie-
płego mleka. Instytucja ba-
rów mlecznych nie jest na
Węgrzech zbyt popularna, a
w tak zwanych kącikach
mlecznych, istniejących w
większych sklepach delikate-
sowych oraz w kioskach „Te-
jivo”, traktują spragnio-
nych... wyłącznie zimnym mle-
kiem, takimże kakao i podob-
nej temperatury kawą. Jedyn-
nym ciepłym płynem, dostę-
pnym rano dla pragnącego spo-
żyć śniadanie, jest diablo
mocna „dupla” (duża czarna)
wielkości naszej małej kaw-
ki, o łącznej mocy... dwu na-
szych dużych. Herbaty jakoś.
Węgrzy nie pijają; trzeba jej
szukać po co elegantszych
przybytkach gastronomicz-
nych śródmieścia.

Zahaczyliśmy o
mleczne problemy
w rozmowie z wice-
dyrektorem buda-
peszteńskich tru-
stu gastronomicz-
nego, jednoczącego 44
wielkich przedsię-
biorstw, Andorem
Szigeli.

— Istotnie, nasze
„Tejivo” są niedość
liczne — usłyszałem
odpowiedź. — W ogóle spo-
życie mleka nie jest na Wę-
grzech takie, jakiego by moż-
na sobie życzyć. Sprawy te
jednak odczytaliśmy na póź-
niej, dając pierwszeństwo roz-
budowie sieci restauracji i
barów szybkiej obsługi. Te
bowiem — wespół ze stołów-
kami przy zakładach pracy
— mają, jak sądzimy, do ode-
grania istotną rolę społeczną.
Chcemy uwalniać stopniowo
ludzi od pitraszenia obiadów
w domu.

Nie jest konfrontować te
oretyczne założenia z
praktyką. Ożywiony tą myślą,
odwiedziłem któregoś dnia,
wybraną na chybił-trafił, dy-
rekcję jednego z owych czter-
nastu budapeszteńskich przed-
siębiorstw gastronomicznych.
Dzięki życzliwości gospodar-
za — dyrektora Józsefa Sa-
roi, cierpliwie udzielającego
odpowiedzi na pytania, a na-
stępnie ilustracji niektórych
obiektów produkcyjnych —
uzyskałem sposobność pozna-
nia tajemnic węgierskiej ga-
stronomii dosiownie od kuch-
ni.

Przedsiębiorstwo, kierowane
przez dyr. J. Saroi, obej-
mujące swą działalnością
dwie dzielnice Budy, posiada
200 zakładów, nader różni-
cowanych pod względem spo-
cyłki. Równocześnie w o-

*) Tej — to po węgiersku wła-
śnie mleko. Mianem „Tejivo”
ochrzcili Madziarzy swoje pijal-
ne mleka.

wych dwustu lokalach może
znaleźć miejsca przy stołkach
25.000 konsumentów. W nie-
dziele i w dni zwiększonego
ruchu, zakłady omawianego
przedsiębiorstwa obsługują do
pół miliona klientów. Central-
na garmazernia, pracująca na
potrzeby tych lokalów, które
pozbawione są własnej kuch-
ni, przygotowuje milion dań
kwartalnie.

W trosce o obniżkę kosztów
w przedsiębiorstwie o pracy
którego piszę, zorganizowano
centralną garmazernię i cen-
tralną wytwórnię lodów. O-
glądałem obie te placówki.
Kuchnia wydała mi się cła-
na, skromnie acz przemysła-
nie wyposażona, pozbawiona
jednak jakichkolwiek „krzy-
ków mody” w zakresie ga-
stronomicznej techniki. O ma-
szynach, znajdujących zasto-
sowanie w tej dziedzinie gos-
podarki, wyrażają się zresz-

Kuchnia — problem społeczny

Korespondencja z Węgier (6)

Węgry bez entuzjazmu.
Powiadają, że ogólnie rzecz
biorąc, rozmaite zmechanizo-
wane urządzenia, mające zre-
wolucjonizować restauracyjne
kuchnie, w pewnym sensie za-
wiodły. Jest bezsporne, iż ul-
żyły one ludziom, jednakże
nie potrafiły ludzi zastąpić.
Z uwagi na to, że są standar-
dowe wielkości, nie przysto-
sowane dla potrzeb zakładów
małych bądź wielkich — nie-
raz bywają nie w pełni wyko-
rzystywane.

Ład i czystość, te cechy
łatwo można było do-
strzec i we wspomnianej przy-
gotowni potraw i w central-
nej lodziarni, wytwarzającej
zresztą tylko płynny półfabry-
kat, rozłożony następnie (w
ilości 3 ton dziennie) do roz-
licznych espresso tzy bistro.
Taki system gwarantuje kon-
sumentowi nie tylko jednoli-
tą, wysoką jakość lodów w
całym mieście, lecz ponadto
należyte warunki higieniczne
przy przygotowaniu zimnego
przysmaku. Dla porządku rze-
czy dodam, że i oglądana prze-
ze mnie lodziarnia nie im-
ponowała wyposażeniem i
technicznymi urządzeniami.
Godzi się zatem raz jeszcze
przypomnieć, że węgierska
gastronomia, podobnie jak
opisywany przeze mnie han-
del owocami i warzywami,
opierając działalność i zaw-
dzięczając swe wyniki przede
wszystkim dobrej organizacji
oraz tradycyjom rzetelnej ro-

boty, przy czym wyposażenie
techniczne zdaje się tu grać
nie rolę, lecz nie pierwszoplan-
nową rolę.

I jeszcze — zanim przejdę
do końcowych refleksji —
pewne węgierskie novum: każ-
da z gastronomicznych dyrek-
cji zatrudnia dwu lekarzy-spe-
cjalistów**), dokonujących
zleceń i sporadycznych
kontroli stanu higieny w za-
kładach. Ow „wewnętrzny
san-epid” podobno dobrze
współdziała z miejskimi ko-
mórkami tej służby i dopo-
мага w utrzymywaniu stanu
sanitarnego lokalów na należy-
tym poziomie.

Cóż pozostało stwierdzić
na koniec? Może to jesz-
cze, że węgierska gastrono-
mia spełnia coraz lepiej obie
role: nie tylko żywi lecz do-
pomaga w podtrzymywaniu
życia towarzyskiego — mło-
dych i starszych. O
tej funkcji rozlicz-
nych espresso, cu-
kierni i restauracji,
nie miałem jeszcze
sposobności wspo-
mnieć. A ma ona prze-
cież bardzo istotne
znaczenie, przy czym
trudno czynić tutaj
porównania na grun-
cie krajowym. O ile
bowiem jeszcze w

kawiarniach przyjęte są u
nas pogaduszki przy oranża-
dzie, o tyle spędzenie wieczoru
w wytwornej restauracji z
dancingiem na świeżym po-
wietrzu (świetna rzecz — kie-
dyż u nas?) przy porcji lo-
dów bądź małej flaszcze ta-
niego wina**) — jest u nas
sennym marzeniem.

Obserwując setki ludzi,
zwłaszcza starszych, zapelnia-
jących rozliczne ogródki, we-
randy, czy wnętrza węgier-
skich lokalów, gwarzących go-
dzinkę czy półtorej w miłych
otoczeniu przy minimalnych
kosztach (częstokroć tylko
przy wodzie mineralnej), człek
dostrzeże wyrażenie zmiana-
jące się funkcje gastronomii,
kojarzące się niegdyś wyłącz-
nie z kucharzeniem. Węgier-
skie osiągnięcia świadczą do-
wodnie, że gastronomia uspo-
łeczniła naprawdę służy spo-
łeczeństwu.

PIOTR ŻYCKI

**) Poznańskie Zakłady Ga-
stronomiczne od pewnego czasu
zatrudniają u siebie również
konsultantów dla podobnych ce-
lów. Nie są to jednak lekarze,
lecz farmaceuci (7). Za wezwa-
niami też jeszcze na bilansowa-
nie wyników ich pracy.

***) Bonny wstępnie spotkałem w
Budapeszcie tylko w zakładzie
„Duna”.

Przed Dniem Energetyka

LUDZIE I MEGAWATY

Historia Dnia Energetyka jest krótka, rozpoczęła się przed
dziesięcioma laty. Po raz pierwszy centralne uroczystości
z tej okazji odbędą się w Poznaniu 7 września br. Czym za-
służył się Okręg Zachodni na to wyróżnienie?

Na 6 okręgów energetycznych w kraju jeden — południo-
wy dostarczał dotychczas połowę energii produkowanej
w Polsce. Nasz okręg obejmujący województwa: zielonogór-
skie, koszalińskie, szczecińskie i poznańskie dostarczał nie-
wielką część, bo zaledwie 14,2 proc. krajowej mocy. Tak było
w roku ubiegłym.

Obecnie szybko „doganiamy” większych producentów. Za-
pewniają nam to sukcesy w Szczecinie i Poznaniu (i miej-
sce we współzawodnictwie międzyzakładowym w kraju)
oraz wprowadzenie do eksploatacji pierwszych polskich ko-
losów, dwóch turbin o mocy 125 MW każda — w Koninie.
W przyszłym roku jeszcze jedna taka turbina rozpocznie
pracę w nowej elektrowni Adamów. Tym samym nasz
skromny dotychczas Zachodni Okręg Energetyczny obejmu-
jący 15 zakładów niewielkiej mocy dostarczy gospodarce
erub ponad 1000 megawatów energii elektrycznej rocznie.
Tak będzie w najbliższych latach.

Pod koniec tego dziesięciolecia łączna moc zainstalowana
w tych czterech województwach wyniesie niemal trzykrot-
nie więcej, dzięki czemu nasz okręg dostarczać będzie 27,4
proc. ogólnej mocy elektrycznej produkowanej w Polsce.
Nie trzeba chyba tłumaczyć, iż tym samym uplasuje się on
w czołówce krajowych wytwórców energii, która porusza
maszynny przemysł, mechaniczny sprzęt domowy i oświe-
la nasze mieszkania.

Czemu przypisać tak nagły wzrost znaczenia gospodarcze-
go Okręgu? Tajemnica powodzenia tkwi w bogactwie węgla
brunatnego.

Jest on tańszym surowcem energetyki, niż tradycyjny wę-
giel kamienny. Dość powiedzieć, że Elektrownia Konińska,
która nie należy do najnowocześniejszych i największych
w kraju, dysponując mniejszym ciśnieniem, temperaturą
pary oraz spalając więcej węgla, niż np. „Pomorzany” —
produkuje najtańszą energię elektryczną w kraju, w kosz-
tach własnych 14,6 grosza za jeden kWh. Tymczasem inne
najekonomiczniejsze siłownie oscylują w granicach 16 gro-
szy (Skawina, Blachownia), 18 groszy (Jaworzno II, Żerań),
a nawet 22 groszy (Turów) i 25 groszy (Siekierki). Jednym
z powodów osiągnięć załogi konińskiej, legitymującej się
ostatnio drugim miejscem w ogólnokrajowym współzawod-
nictwie, jest tanie paliwo — miejscowy węgiel brunatny.

Dał on nowe szanse dla rozwoju energetyki, toteż nasz
Okręg, uzyskując dziś z tego paliwa 52 proc. mocy w ciągu
najbliższych 6 lat produkować będzie 85 proc. energii na
paliwie brunatnym. O tym, jak wielki to przeskok, uprzy-
tomni fakt, że jeszcze przed 5 laty elektrownia Konin nie
stała.

Maszyny, węgiel... Ich cena, jakość i wydajność, wliczo-
na w bilansach i sprawozdaniach, to dopiero część sukcesu
naszej energetyki. Na drugą część składa się codzienny
wysilek 8-tysięcznej, bezimiennej załogi Okręgu Zachodnie-
go. Wczoraj — ratowali nas oni przed skutkami zimy. Dziś
— szyszą się do jesiennej szczytu. Na codzień zaś — pra-
cują na wyniki współzawodnictwa, na tytuł Brygad Pracy
Socialistycznej. Miarą postawy tych ludzi jest liczba 61 uty-
łowanych już brygad (48 w Wielkopolsce) oraz 131 innych,
ubiegających się o ten zaszczyt.

Ofiarność ta jest nagradzana przywilejem — Karta Ener-
getyka. Z tego tytułu ponad 5.300 pracowników Okręgu
otrzymuje premie za wysługę lat. A suma jej nieliczna —
14,2 mln zł wypłaconych energetykom w ubiegłym roku.

Nie są oni od tego, by tylko podpisywać... listy płac. Pod-
pisują również — własne zobowiązania. Taka np. załoga
Zakładów Remontowych Energetyki — Poznań (pierwsze
miejscie w krajowym współzawodnictwie 1962 r.) dokumen-
tuje swój „Dzień” zobowiązaniem robotniczej produkcji
wartości 2 mln zł i oszczędności 20 tys. dodatkowych godzin.

Co to oznacza dla gospodarki Zakładów? Wylizyć księ-
gowy. I sami energetycy — w przyszłym funduszu zakłado-
wym. (zs)

Kłopoty warzywno-owocowe

też chcą skupić od producentów spó-
dzielnie ogrodnicze. Nie wiadomo tylko
czy ten zamiar się uda.

Niekorzystnie wygląda sprawa z
marchwią, zakontraktowaną na 1.500 ha.
Jest zły jakości na skutek suszy; nie-
wyróżniona, anemiczna, „palczasta”.
Mimo to potrzeby detalu będą zaspoko-
jone. Gorzej będzie z przemysłem. Jed-
yna tylko wytwórnia karotenu w Kłec-
potrzebuje od 7—8 tysięcy ton marchwi,
na 2 tysiące ton zgłasza zapotrzebowanie
przemysł środków odżywczych.

Trzeba więc kupić dla przemysłu mini-
mum 9 tys. ton, choćby poza wojewódz-
twem. Bo kontraktacja w Poznaniu

Akcja „Głosu Wielkopolskiego” i „Gazety Chłopskiej”

ma zapewnić 7.800 ton marchwi, głów-
nie z bazy w powiecie średzkim. Udały
się nieźle buraczki ewikłowe. Kontrakty
opiewają na 2.300 ton (950 ha). Skupiono
do tej pory 300 ton, a więc więcej niż
w zeszłym roku.

Mimo gwałtownego „wysypu” ogó-
rków i pomidorów w jednym okresie,
plany skupu nie zostaną wykonane.
Okręg Poznański CSO planował odebrać
od producentów 6.300 ton ogórków, do
15 bm. udało się uzyskać 5.100-ton, bę-
dzie jeszcze ze sto ton i na tym koniec.
Potrzeby licznych kwaszarni nie zosta-
na zaspokojone. Główny błąd w bieżą-
cym roku polegał na tym, że przemysł
zbyt późno rozpoczął kampanię ogór-
kową i pomidorową. W okresie szczyto-
wej podaży, warzywa te zalegały sto-
sami magazyny CSO. Na zaplanowane
9.200 ton pomidorów zakupiono do 15
bm. około 4000 ton. Obecnie skup zmniejsz-
szył się wydatnie. Na każdą ilość pomi-
dorów zgłasza zapotrzebowanie Wybrze-
że. O kalafiorach, warzywach snako-

wych, jak pory, selery, pietruszka lepiej
nie wspominać. Zawiodły zupełnie.

Jedynie cebuli będzie pod dostatkiem.
Susza nie zaszkodziła, a nawet dla tej
rośliny mogłaby trwać dalej. Większe
opady mogą wpłynąć niekorzystnie na
ostateczne dojrzewanie. Zakontraktowa-
no ogółem w naszym województwie
2.360 ha cebuli, orientacyjny skup wy-
niesie około 20 tys. ton. Wystarczy to na
zaopatrzenie rynku wewnętrznego i na
eksport.

Tyle o warzywach, a co z owocami?
Słyszysz się narzekania, że są drogie i
brzydkie. Półroczny plan skupu nie zo-
stał wykonany przez CSO, udało się uzy-
skać od producentów 2210 ton, czyli o
340 ton mniej. Mała podciecha: w
ubiegłym roku było jeszcze gorzej za-
ledwie 1570 ton. Zawiodły truskawki —
skup mniejszy o 600 ton niż planowano.
W lipcu było nieźle, bo wpłynęło do ma-
gazynów CSO 4.154 tony owoców, z tego
1.400 ton wiśni, a także prawie 1.140 ton
jagodowych: malin, porzeczek, agrestu.
Do 15 sierpnia skupiono 1490 ton owo-
ców na plan miesięczny, wynoszący
1930 ton.

Jeśli chodzi o poszczególne gatunki
owoców, to przede wszystkim brak do-
brzych jabłek i gruszek. Na plan kampa-
nijną 3100 ton jabłek do tej pory zaku-
piono 700 ton. Będą duże trudności z za-
pasami na zimę, bo właściwie nie ma
skąd sprowadzać jabłek odmian później-
szych. Obrodziły wprawdzie śliwki
(skup 700 ton), ale z ich jakości nie jest
najlepiej, są drobne, mało słodkie i ro-
baczliwe. Nie wytrzymują norm ekspor-
towych.

Z tego przeglądu wynika, że nie bę-
dziemy mieli zbyt wielkich rezerw owo-
cowo-warzywnych na zimę. Tym bar-
dziej nie można dopuścić, aby gdziekol-
wiek nie odebrano od producentów to-
waru. Na owoce i warzywa czeka bo-
wiem rynek wewnętrzny, czeka prze-
myśl przetwórczy i eksport.

MARIA KEMPARA

Pomysłny rozwój ogródków działkowych

Społeczny ruch pracowniczych ogródków działkowych nie jest w Wielkopolsce nowością. Pierwsze działki ogrodnicze dla biedoty miejskiej w Poznaniu tworzył już w połowie XIX wieku znany społecznik — dr Karol Marcinkowski.

Sporadyczne wysiłki jednostek nie przyniosły, rzecz prosta, spodziewanych rezultatów. Ale sama idea pozostała i powoli zaczęła kiełkować. Na początku pierwszej podległości podjęły ją niektóre związki zawodowe, chcąc w ten sposób łagodzić sytuację materialną liczących rzesz bezrobotnych w miastach i miasteczkach.

Jak grzyby po deszczu wyrastały towarzystwa pracowniczych ogródków działkowych. Początek dał oczywiście Poznań, potem Gniezno i Ostrów. W 1928 roku zaczęło myśleć o zorganizowaniu związku okręgowego, co pozwoliłoby na rozszerzenie platformy działania. Jednakże atmosfera ogólna nie sprzyjała rozwojowi ogródków działkowych. Stosunek ówczesnych władz państwowych i samorządowych do poczynania w tym zakresie był bardzo nieprzychylny, a co najmniej obojętny. Organizatorzy nie otrzymywali żadnej pomocy, ani materialnej, ani materialowej, nie mówiąc już o jakichkolwiek dotacjach pieniężnych.

Mimo tej obojętności społecznej warstw posiadających i reprezentujących je władz, rozwój idei ogródków działkowych postępował powoli lecz stale. Na wiosnę 1939 roku działało już w województwie poznańskim 29 ogrodów działkowych na obszarze 150 hektarów. Dla 6 tysięcy użytkowników-działkowców, w dużej mierze rodzin bezrobotnych, ogródki były jedynym niecierpiącym zmartwień i łagodzącym w pewnym stopniu sytuację materialną.

Po zakończeniu II wojny światowej, rola pracowniczych ogródków działkowych zmieniła się zasadniczo. Stały się jedną z form działalności spo-

łecznej związków zawodowych, znalazły uznanie i poparcie wszechstronne rad narodowych oraz przedsiębiorstw i instytucji. Idea ogródków rozprzestrzeniła się na prawie wszystkie miasta i miasteczka Wielkopolski. Powstał Wojewódzki Zarząd Pracowniczych Ogródków Działkowych, który jednoczy 252 ogrody i 30 tysięcy użytkowników gospodarujących łącznie na 1400 ha ziemi (w perspektywie powiększenie o dalsze 220 ha). Dzięki nowoczesnym metodom organizacyjnym i agrotechnicznym podniosła się kultura i estetyka urządzeń ogródków, wzrosła wydajność upraw warzywnych i owocowych, według prowizorycznych obliczeń 5 razy wyżej niż w uprawach polowych.

W samym Poznaniu mamy prawie 9 tysięcy działkowców, a w województwie ponad 20 tysięcy. Samych drzew owocujących posiadają działkowcy 345 tysięcy (195 tysięcy w Poznaniu i 150 tysięcy w województwie). Poza korzyściami ekonomicznymi dla rodzin, ogródki działkowe stały się cennym dla zdrowia miejscem wypoczynku i regeneracji sił fizycznych do pracy zawodowej. W ramach ogródków działkowych żyją i współpracują przedstawiciele wszystkich niemal zawodów — od rencistów i robotnika fabrycznego do profesora uniwersytetu.

Trwające w tej chwili tradycyjne „Dni Działkowca” są przeglądem rozwoju ilościowego i jakościowego pracowniczych ogródków działkowych oraz podsumowaniem dorobku produkcyjnego w roku bieżącym. Działkowcy nie są obecnie pozostawieni sami sobie. Znajdują konkretne poparcie rad narodowych, szczególnie w takich ośrodkach, jak: Poznań, Jarocin, Ostrów, Krotoszyn, Nowy Tomisz, Śmigiel, Kalisz, Konin. Trudno zresztą wyliczyć wszystkie rady narodowe, instytucje i zakłady pracy, które udzielają Pracowniczym Ogródkiem Działkowym moralnego i materialnego poparcia. Przejawia się ono nie tylko w przydzielaniu odpowiednich gruntów pod ogródki, ale również w dotacjach na ich urządzenie, na estetykę otoczenia itp.

Jak wynika z relacji przedstawionej na sobotniej akademii w Poznaniu, inaugurującej „Dni Działkowca”, pracownicy ogrody działkowe nie ograniczają się tylko do produkcji

warzyw i owoców. Prowadzą także szeroko zakrojoną pracę społeczną w zakresie wymiany doświadczeń, podnoszenia kwalifikacji użytkowników przez kursy i pokazy, organizują szkolenia w zakresie racjonalnego gospodarowania owocami i warzywami, urządzają półkolonie letnie dla dzieci w okresach wakacyjnych, opiekują się przedszkolami, szpitalami i domami starców w swoich środowiskach.

Krótko mówiąc, wielce pożyteczna i wszechstronna jest działalność POD. Dlatego też rozwój ogrodnictwa działkowego jest zapewniony i należy życzyć, aby nie natrafiał na żadne przeszkody. (K)

Wiele z „glapą”

Powrotną drogą wypadła przez Kościan i to w porze obiadowej. Weszliśmy przeto do restauracji „Polonia” i zamówiliśmy obiad. Pierwsze danie spożyliśmy bez zastrzeżeń. Toteż równie ochoczo zabraliśmy się do konsumpcji pieczeni, ziemniaków i jarzynki. Już miałem nabrać na widelec pierwszy kęs, gdy nagle, odwróciwszy oko narzędzie, tak pomocne przy jedzeniu, zauważyłem na jego odwrocie niezatarty rysunek hitlerowskiego orła ze swastyką. Muszę przyznać odeszła mnie ochota do dalszego jedzenia. Straciłem nagle apetyt. Wizerunek na widelcu, jakoś nie pasował mi do nazwy lokalu i aktualnej daty.

Nie bywam przetrząsliwym. Sądzę jednak, że kościańska „Polonia” stała na zmianę nakryć i zlikwidowanie remanentów nazbyt przypominających odległy, ponury okres okupacji. (kp)

Grodzisk prosi o placówkę PKO

W pierwszych dekadach poszczególne miesiące kolejki interesantów w placówce pocztowej w Grodzisku Wlkp. są bardzo duże. Jest wtedy znaczna liczba klientów załatwiających abonamenty radiowe i telewizyjne oraz przekazy ratne.

Sytuacja taka nie sprzyja oszczędzającym, którzy również na początku miesiąca składają swoje oszczędności w PKO za pośrednictwem poczty. Aby ułatwić oszczędzanie, warto w Grodzisku otworzyć odrębną placówkę PKO, która znacznie obciąży miejscową pocztę. (bm)

Do MO zdano 81 jednostek broni

Pod koniec I półrocza br. prezydium rad narodowych Wojewódzka i Wojewódzka Komenda MO w Poznaniu wydały odezwę do społeczeństwa, wzywającą wszystkich obywateli, posiadających nielegalnie broń, amunicję i materiały wybuchowe do bezwzględnie ich zdania. Jednocześnie zagwarantowano, że ten kto dobrowolnie odda broń, a uprzednio przy jej pomocy nie dokonywał przestępstw, nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Apel ten wynika stąd, że dość często zdarzają się niebezpieczne wypadki spowodowane manipulowaniem przy niewypałach i materiałach wybuchowych; nieraz też wykrywa się nielegalnie posiadaną broń. Odezwa nie minie bez echa. Od 15 maja do 26 bm. mieszkańcy Poznania i województwa poznańskiego, w ramach akcji „R” (rozbrojenia), zdali 81 jednostek broni (m.in. 9 karabinów, 4 pistolety maszynowe, 44 pistolety), 2341 sztuk amunicji, a gado zgłosił o znalezieniu 21 niewypałów.

Niestety, nie wszyscy korzystają z dobrodziejstwa akcji „R”. Są osoby, które nie chcą dobrowolnie zdać broni i tym samym narażają się na odpowiedzialność karną (tego rodzaju sprawy kierowane są do sądu). Są i tacy obywatele, którzy wykazują wręcz niesłychaną lekkomyślność. Oto w powiecie leszczyńskim T. S., przygotowując złom na sprzedaż, znalazł łufę karabinową. Zaczął przy niej manipulować, w rezultacie czego na-

stał się wystrzał. T. S. i jego brat doznali poważnych obrażeń. (ak)

Dwie pasje Renaty — listy i kolarstwo

Tę drobną blondyneczkę, znakomity mieszkankę kilku ulic Zdun oraz wsi Perzycy i Chacelin. Codziennie z torbą wypełnioną listami i gazetami obejdują swój rejon doręczając przesyłki. Być może poza tymi miejscowymi, ciami nikt nie znałby Renaty Habermann, gdyby któregoś dnia nie okazało się, że jest ona wielkim talentem kolarskim.

Zaczęła przed dwoma laty odzłamania obojętka na centralnym wyścigu łącznościowców. Ta-



kontuzja nie odstraszyła jednak zdumiewającej doręczycielki od kolarstwa. W ubiegłym roku wygrała wyścig okręgowy a na imprezie centralnej zdobyła tytuł krajowej mistrzyni resortu łączności. Podczas tegorocznych eliminacji powiatowych przed wyścigiem wojewódzkim startowała (z braki konkurencji) razem z mężczyźni. Na mecie zameldowała się druga z przewagą 12 minut (!) nad następnym zawodnikiem. Minie niedzieli wygrała wyścig okręgowy w konkurencji kobiecej. Trasę z Trzebieli do Nowego Tomisza długości 25 km przejechała w czasie 40 min. 15 sek. To jest prośbę panów około 39,5 km/godz. Renata Habermann pozuje do tego zdjęcia z aparatem fotograficznym „Kos”, który był nagrodą redakcji „Głosu Wielkopolskiego” na wyścigu łącznościowców. Zdaniem go wiejska doręczycielka, która dziennie przewozi w swojej torbie około 200 najróżniejszych czasopism, w tym spory „Głosów”. Zyczymy jej, aby ta radio uprzyjemniało jej czas wolny od rozwożenia listów i trenowania kolarskiego. Bo Renata powoli nie przygotowuje się do tegorocznego wyścigu krajowego. (Bod)

Ciekawe wnioski archeologów

W Krośnie Odrzańskim na Ziemi Lubuskiej pracuje ekipa archeologiczna, którą kieruje mgr Edward Dąbrowski.

Dotychczas już zebrany materiał wykopaliskowy pozwala inaczej niż do tej pory spojrzeć na problem włączenia Środkowego Nadodrza. Historycy datowali zajęcie Środkowego Nadodrza na krótko przed wyprawą Mieszka I na Pomorze Szczecińskie (963 r.).

W czasie prac w Krośnie Odrzańskim stwierdzono warstwę spalenizny, którą wiązać można z momentem opanowania grodu przez Polan. Materiał znaleziony w tej i wyższych warstwach wskazuje na wyraźne związki z Centrum Państwa Piastowskiego w Wielkopolsce (Gniezno — Klocko — Poznań). Materiały te datują moment spalenia grodu na krótko przed początkiem, a co najmniej na początku X wieku. Więc zajęcie całego Środkowego Nadodrza (Ziemi Lubuskiej) należy wiązać z ojcem Mieszka I Ziemomysłem lub nawet jego dziadem — Leszkiem. (WJC)

RADIO
WARSZAWA I: 5.35 Muzyka; 9 — Utwory skrzypcowe; 9.20 — Polskie i czeskie mel. rozr.; 10 — Korespondencja z zagranicy; 10.10 — „Te książki warto przeczytać”; 10.25 — Koncert poranny; 11 — „Przysięga” fragm. pow. A. Tolstoj; 11.20 — Od melodii do melodii; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — „Na swoją nute”; 13 — Koncert dla wczasowiczów; 14 — „Śmierć i zmartwychwstanie”; 14.30 — Rozmaitości muz.; 15.10 — Muzyka dla wszystkich; 16.05 — Rodgers: Melodie z operetki „Pocudniowy Pacyfik”; 16.15 — Z cyklu: „Ziemia i ludzie”; 16.35 — Program młodzieżowy; 16.40 — Melodie z Bliskiego Wschodu; 17.05 — Koncert popołudniowy; 17.30 — Dla młodzieży; 18 — „Świat w zwierciadle nauki”; 18.10 — „Pierwsze pistolety”; 18.30 — „Z zagadnień XIII Plenum KC PZPR”; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Ułubione miniatury; 19.15 — Koncert Orkiestry PR; 20.25 — Sport; 20.30 — Śpiewają piosenkarze; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Koncert Chopinowski; 21.30 — Jan z Lublina; 21.40 — „Poranek w sercu Afryki”; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAN: 12.30 — Rep. dźwięko wy dla wsi; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Juliusz Massen: Sceny alackie; 13.25 — „Pani Bovary” odc. 28 powieści Gustawa Flauberta; 13.45 — „Mieszkańcy naszych wód”; 13.55 — Melodie z operetek i filmów; 14.30 — Mówi Technika; 14.45 — Arnold Bex: Poemat symfoniczny „Tintagel”; 15 — Utwory rozrywkowe; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Komentarz aktualny K. Łęckiego; 16.15 — Teatr Komiczny „Trzy razy ha”; 16.45 — Ekonomiczny problem tygodnia; 16.50 — Słuchowisko wg. komedii Fryderyka Szekspira „Roztrępany”; 20.30 — Arie operowe; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.10 — Rozmowa II

teracka; 22.30 — Echa Europejskich Festiwalu Muz.; 23.30 — Muzyka taneczna. Wiadomości: 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA
10 — Film fab. prod. radz. „Zwykła historia” — dozw. od lat 16 (K-ce); 18 — „Teatrzyk w koszu” (W-wa); 18.40 — Mag. turystyczny „Tramp” (W-wa); 18.55 — Program filmowy „Wspomnienia o gwiazdach” (W-wa); 19.20 — Magazyn Medyczny (W-wa); 19.50 — Dobranoc (W-wa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.50 — „W pracowniach pchnańskich uczonych” (lok.); 21 — Program rozrywkowy „20 minut z Marią Koterbską” (W-wa); 21.25 — Program public. dokument. „Droga przez Lublin” (W-wa); 22 — Wiadomości dziennika (W-wa).

Pracownicy poszukiwani

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W STAROGARDZIE GDAŃSKIM — poszukuje mężczyzny na stanowisko INSTRUKTORA PORADNICTWA ZWIĘZIENIEGO.

Wymagane średnie wykształcenie rolnicze lub zootechniczne. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego mleczařstwa. W6095

PANSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE BUKOWICE, pow. Myślibórz — zatrudni natychmiast GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Mieszkanie zapewnione. Oferty należy kierować pod adresem: Inspektorat PGR Myślibórz z siedzibą w Karsku Myśliborskim, poczta Karsko, pow. Myślibórz, woj. szczeciński. W6475

Dnia 25. VIII. 1963 r. zmarł nasz długoletni, sumienny i ofiarny pracownik

Jan Misiulek

CZESĆ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29. 8. 1963 r. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Rada Zakładowa POP Dyrekcja
Poznańskich Zakł. Piwowarsko-Słodowniczych w Poznaniu. K6605

Dnia 24 sierpnia 1963 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Kazimierz Jędryka

W Zmarłym tracimy cenionego, wzorowego pracownika, nieodżałowanego współtowarzysza pracy.

Pogrzeb odbędzie się w środę 28 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

Samorząd Robotniczy Dyrekcja
Przedsiębiorstwa Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Poznaniu. 37976

1 KIEROWNIKA DZIAŁU EKSPLOATACJI I 1 KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCYJ I KAP. REM., wy magane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o specjalności drogowo-mostowej oraz co najmniej 8-letni staż pracy. Wynagrodzenie zasadnicze 2700 plus premia. Mieszkanie zapewnione po okresie próbnym. Pismenne oferty proszę składać pod adresem: Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Szczecinie, ul. Kaszubska 52 W6600

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT PRZEMYSŁOWYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Poznaniu, ul. Zmierzdowska 41/49 zatrudni zaraz:

2 TECHNIKÓW BRANŻY BUDOWLANEJ
1 KRESLARZA BUDOWLANEGO
1 EKONOMISTĘ do spraw administrac.-finans.

W/w do pracy w Zakładzie Rozwoju Techniki w Poznaniu

1 TECHNIKA lub MISTRZA branży stolarskiej — do zakładu stolarskiego,
1 EKONOMISTĘ do spraw współzawodnictwa i racjonalizacji.

Reflektujemy na pracowników, na dojazd do 50 km. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. W6602

Dnia 26 sierpnia 1963 r. zmarł nagle mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

Walenty Wojdanowicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.

W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI I WNUKI
Poznań, Płocka 5/7 m. 1. 38576

Dnia 25 sierpnia 1963 r. zmarł

Ignacy Krawiec

członek Zespołu Adwokackiego nr. 1 w Kaliszu.

W Zmarłym stracił serdecznego Kolegę.

CZESĆ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 sierpnia 1963 o godz. 16 w Kaliszu.

RADA ADWOKACKA W POZNANIU K6604

Praca

Uczciwa dochodząca raz tygodniowo na 4 godziny poszukuje. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 3896g

Potrzebna zaraz opiekunka — wychowawczyni do dwójki dzieci 7 i 8 lat. Różniska, Grunwaldzka 59 m. 4 od godz. 14—16. 3202g

Pracownik w rolnictwie potrzebny zaraz. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Sroka Kazimierz, Górzewo poczta Tulce pow. Środa, stacja kolejowa Paczkowo. 3247g

Fryzjerka potrzebna zaraz. Poznań, Szczanieckiej 5. 3278g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Pracownia Kaletnicza, Poznań, Grudzień 8. 3290g

Piebania jednoosobowa — niedaleko Poznania, bez gospodarstwa rolnego poszukuje gospośi. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 3209g.

Pomoc domowa z gotowaniem na stałe potrzebna. Referencje potrzebne. Smarzak Franciszek, Poznań, ul. Krucza 1. Ogrodniczo. 3305g

Poszukuję przedstawiciela na bielizniarstwo oraz księgowego do warsztatu remienniczego. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 3354g.

Nauka

Kursy BHP w różnych zawodach — korespondencyjne dla elektryków ubiegających się o 2-3 i 4 grupę kwalifikacyjną. Kursy radiotelewizyjne kursy kreślenia technicznych — maszynowych i budowlanych, I i II stopnia, języków obcych — dla początkujących i zaawansowanych organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego nr. 7 — tel. 14-45. K6165

Sprzedaż

Spiesznie sprzedam motocykl „Mińsk” 125 (tanio) dobrym stanie. Tytuł, Kórnicka 28 (Rataje). 3312g

Sprzedam tanio sypialnię, kuchnię, stół orzechowy, krzesła, Kosińskiego 28 m. 11. 3314g

Samochód „Syrena” idealnym stanie sprzedam. Ogładać od godz. 16. — Głogowska 38 m. 4. 3316g

Sprzedam nowy samochód „Syrena” z PKO. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 3337g.

LoKale

Dwaj studenci politechniki i fizyki poszukują pokoju. Zgłoszenia tel. 611-91 w. 924 po godz. 18. 3346g

Mgr inżynier na eksponowanym stanowisku, waler poszukuje podobny sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 3287g.

Nieruchomości

Dom z budynkiem gospodarczym i ogrodem sprzedam za 70.000 zł (Rogosno Wlkp.). Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 3220g

Willa nowa, jednorodzinna, czteropokojowa, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż, obrotne piwnice, ogród (słonecznik), blisko tramwaju — 430.000 zł, o ile mieszkanie zastępcze samodzielnego, dwupokojowe — cena niższa; willa czteropokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, garaż wolny, blisko tramwaju — 330.000 zł — spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16.

Dnia 26 sierpnia 1963 r. zmarła po bardzo długiej, ciężkiej, cierpliwie znoszonej chorobie, namaszczone Olejami św. moja najukochańsza i najdroższa żona, nasza najlepsza i najtroskliwsza mamusia, kochana siostra, teściowa, babunia, bratowa i ciocia

Halina Pawłowska

z domu Foester

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

Poznań, Rynek Łazarski 7
Leszno, Imbramowice, Częstochowa, Essen, Borek, Jarocin. RODZINA